

GAZETA UCZELNIANA

UNIwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu



rok XXII nr 9 (224) październik 2016 | ISSN 1429-5822



To będzie dobry rok!

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy,

październik upłynął nam pod hasłem inauguracji. Było ich wiele, o każdej staraliśmy się napisać w tym wydaniu „Gazety Uczelnianej”. Na szczególną uwagę zasługuje pierwsza w historii naszej uczelni inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Nowa jednostka rozpoczęła działalność, od samego początku ciesząc się ogromnym zainteresowaniem kandydatów. Niewykluczone, że będą to jedne z najbardziej obleganych spośród naszych studiów. Działalność rozpoczęła też Klinika i Katedra Geriatrii, którą przybliży w tym numerze kierująca nią prof. dr hab. Małgorzata Sobieszczańska. O planach na początek swojej działalności opowie nowy szef Studium Wychowania Fizycznego. Dr Aureliusz Kosendiak zapowiada duże zmiany – Studium ma tętnić życiem i ściśle współpracować z nowo powołanym klubem sportowym, który będzie zrzeszać wszystkie studenckie sekcje sportowe.

Szczególną uwagę zwracamy na przemówienie JM Rektora wygłoszone w trakcie rozpoczęcia roku akademickiego. Prof. Marek Ziętek zapowiada w nim plany i wskazuje priorytety nadchodzącej kadencji. Przekonuje też, że razem możemy zmienić naszą uczelnię na lepszą, bo będzie tak przyjazna i doskonała, jak przyjazną i doskonałą potrafimy ją wspólnie uczynić.

My też rozpoczynamy. Od października pracę nad „Gazetą Uczelnianą” prowadzić będziemy w zmienionym składzie. Wspierani radami i doświadczeniem poprzedników przejmujemy kronikarskie zobowiązanie dokumentowania historii Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Prosimy o wyrozumiałość i wsparcie, bo początki – jak zawsze – bywają trudne.

W NUMERZE

- | | |
|--|--|
| 1 „Yes. We can” Rozpoczęliśmy rok akademicki! | 16 W deszczu, ale razem – inauguracja środowiskowa |
| 2 Przemówienie JM Rektora | 18 Wpis warunkowy – dobrodziejstwo czy przekleństwo? |
| 5 Klinika Geriatrii | 20 Jakość jest procesem. Pracujemy na nią wszyscy |
| 7 Pasją dzielimy się z seniorami | 22 Ten zabieg daje szansę na normalność |
| 8 Ambicja na wagę złota | 24 Pasjonujące perspektywy |
| 10 Sport i naukę połączy pasja | 24 Kurs CME „International Nephrology” – symulacje medyczne w praktyce |
| 11 Sukcesy naszych studentów | 26 Serwis informacyjny Biblioteki UMW |
| 13 To było wielkie święto naszego Uniwersytetu | 28 Kalendarium |
| 15 Akademicki Wrocław | |

Zdjęcie na okładce: Adam Zadrzywiński

Miesięcznik informacyjny Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu redaguje kolegium: Janina Kulińska, Monika Maziak (redaktor naczelna), Monika Szwarc, Janusz Wierzbowski, Adam Zadrzywiński. Skład: Janusz Wierzbowski.

Adres redakcji: ul. Marcinkowskiego 2 – 6, tel.: +48 71 78412 09.

e-mail: marketing@umed.wroc.pl

Numery archiwalne dostępne na stronie UMW pod adresem: www.umed.wroc.pl/gazeta

Druk: ARGi

Nakład: 500 egz.

„YES. WE CAN” ROZPOCZĘLIŚMY ROK AKADEMICKI!

Janina Kulińska

Rozpoczął się pierwszy w kadencji obecnych władz Uniwersytetu Medycznego rok akademicki. W obecności przyjaciół naszej uczelni mówiono o ambitnych planach i nowych wyzwaniach, przed którymi staniemy jako jedność akademicka. – Głęboko wierzę, że będzie to kadencja dobrych decyzji. Zapewniam Państwa, że nie będziemy unikać ich podejmowania – rozpoczął JM Rektor.

„Yes. We can” – cytując te słowa, prof. Marek Ziętek zapewniał, że współpracując ze sobą i biorąc na siebie część odpowiedzialności za to, co chcielibyśmy zmienić lub poprawić, jesteśmy w stanie utworzyć miejsce, z którego będziemy dumni.

W swym przemówieniu rektor nakreślił czekające uczelnię w najbliższym czasie zmiany: wprowadzenie systemu motywacyjnego dla pracowników nauki, konsolidację szpitali klinicznych czy plany utworzenia interdyscyplinarnych kierunków prowadzonych wspólnie z Uniwersytetem Przyrodniczym i Akademią Wychowania Fizycznego.

Po uroczystej immatrykulacji upragnione indeksy znalazły się w rękach nowo przyjętych w poczet studentów. Słowami zachęty do podejmowania ambitnych wyzwań przywitał młodszych kolegów przewodniczący Samorządu Studentów – Daniel Soliński.

Pierwszy w tym roku akademickim wykład dotyczył funkcjonalnej regeneracji rdzenia kręgowego. Wygłosił go prof. dr. hab. Włodzimierz Jarmundowicz. Prawdopodobnie nie było mediów, które nie wspomniałyby o nowatorskiej metodzie regeneracji uszkodzonego rdzenia kręgowego zastosowanej przez zespół prof. Jarmundowicza u jednego z pacjentów kilka lat temu. Postępy eksperymentalnej terapii komórkami gleju węchowego zastosowanej w przypadku Dariusza Fidyki śledził wtedy cały świat.



fot. Adam Zadrzywłski



PRZEMÓWIENIE JM REKTORA

NOWA KADENCJA, NOWE WYZWANIA

Głęboko wierzę, że będzie to kadencja dobrych decyzji. Po pierwsze nauka. Obiecywaliśmy w kampanii wyborczej wskazanie wiodących kierunków, w które będziemy inwestować i które staną się naszymi okrętami flagowymi. Kolegialnie zatwierdziłmy, propozycję prof. Ponikowskiego, że są to: medycyna translacyjna, epidemiologia kliniczna i w skrócie ujęte zdrowe starzenie. Ten wybór daje nam możliwości współdziałania przedstawicieli różnych specjalności, starania się o dotacje i odpowiedź na zapotrzebowanie otaczającego nas świata. To zestawienie daje nam szansę wyprzedzenia innych ośrodków naukowo-badawczych i ugruntowanie naszej międzynarodowej pozycji. Parafrazując jednego z potężnych tego świata, zapewniam Państwa „Yes. We can”.

RAZEM MOŻNA WIĘCEJ

Możemy, pod warunkiem że będziemy inwestować w ludzi, którym rozwój naukowy naszego Uniwersytetu leży na sercu i którzy przyczyniają się do niego swoją ciężką pracą. Temu służyć ma stworzenie odpowiedniego systemu motywacyjnego. Osoba niepublikująca – a w minionym roku ponad stu pięćdziesięciu z pracowników nie opublikowało ani jednej pracy – nie może być wynagradzana tak samo, jak ci, których wysiłek przynosi uczelni dotację ministerialną. Prowadzenie badań i publikacje muszą być doceniane, także pod względem finansowym. I do tego będziemy dążyć.

KONSOLIDACJA

To ważne pojęcie tej kadencji. Nigdy nie będzie na to dobrego czasu, ten moment jest więc równie dobry, jak każdy inny, a przekonani jesteśmy, że trzeba się na ten krok odważyć. Będzie to wymagać niezwyklej pracy, a także dużych pieniędzy, ale im szybciej zaczniemy omawiać konkrety, tym lepiej dla wszystkich. Jeszcze jeden skomplikowany i utrudniający nam wszystkim życie problem stawiamy sobie za cel. Będziemy dążyć do uporządkowania kwestii zatrudnienia w szpitalach klinicznych. Absurdy jednej entej części etatu muszą zamienić się w anegdoty z przeszłości. Trudno pracować i planować pracę w takich warunkach. Będziemy nie tylko porządkować, ale się rozwijać. Prof. Romuald Zdrojowy zapowiada rozwój onkologii w ramach naszych szpitali uniwersyteckich. Czas przywrócić nam należne w tym względzie miejsce w regionie.

STUDENCI NASZĄ DUMĄ

Czas też wprowadzić 21. wiek w naszych dziekanatach. Cele dydaktyki nierozłącznie związane są z elektronicznym indeksem. Nieraz docierały do mnie głosy studentów, domagających się rezygnacji z papierowych indeksów i wprowadzenia już nawet nie nowoczesności, ale normalności także na naszej uczelni. Zapewniam Was, drodzy studenci, że prace w tej sprawie są naszym priorytetem. Jesteście dla nas nieustająco powodem do dumy. Zaangażowanie wielu z Was w koła naukowe, osiągane sukcesy – jak choćby przyznane ostatnio Joannie Wawryce i Łukaszowi Gojnemu Diamentowe Granty czy medale zdobywane przez Agatę Forkasiewicz – nie pozostają niezauważone. Imponujecie umiejętnościami organizatorskimi i odpowiedzialnością przy planowaniu tak dużych imprez jak juwenalia czy kampusy akademickie. Cieszę się, że tak wielu z Was tak bardzo zaangażowanych jest w pracę na rzecz naszej uczelni. I dlatego już wkrótce część nagrodzimy specjalnymi stypendiami.

WITAJCIE NA POKŁADZIE

Dostaliście się na niezwykłą uczelnię – poznacie tu niezwykłych ludzi – część będzie dla Was mentorami i autorytetami, bo tak rozumiemy rolę dydaktyków. Część zostanie z Wami do końca życia. Na przyjaciół, z którymi przetrwacie anatomię, mikrobiologię, farmakologię i inne atrakcje przygotowane dla naszych studentów, liczyć będziecie mogli w najtrudniejszych sytuacjach. Świat wokół nas zmienia się bardzo szybko, zmienia się medycyna. Niewykluczone, że rzeczy, których Was nauczymy, za 5 – 10 lat mogą stracić na aktualności, ale zawarte tu przyjaźnie zostaną z Wami na zawsze. I takich przyjaźni Wam życzę. Dobrze wybraliście, pokonaliście setki konkurentów, teraz zostało Wam tylko mądrze z tego wyboru skorzystać.

BĘDIEMY ROZSZERZAĆ OFERTĘ

Zainaugurowaliśmy pierwszy w historii tej uczelni rok akademicki na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Nasza oferta skierowana do seniorów spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. Prof. Piotr Dzięgiel zapowiada rozpoczęcie prac nad nauczaniem modułowym, zintegrowanym, które pozwoli uczyć lekarzy interdyscyplinarnie i powrócić do relacji Mistrz – Uczeń. Ponadto planujemy poszerzenie oferty naszych kierunków przygotowywanych we współpracy z innymi uczelniami – zwłaszcza Uniwersytetem Przyrodniczym i Akademią Wychowania Fizycznego. Dzisiejsza nauka stawia na interdyscyplinarność.



STAWIAMY NA NOWOCZESNOŚĆ

Zaoferujemy naszym studentom również najnowocześniejszy sprzęt umożliwiający naukę na symulatorach. Prace nad Centrum Symulacji Medycznej idą pełną parą. Prof. Jacek Szepietowski ukończenie tego projektu stawia sobie za jeden z głównych celów. To będzie nauka medycyny rodem z filmów science fiction: programowanie operacji, symulatory do złudzenia naśladujące pacjentów, możliwość popełniania i naprawiania błędów bez szkody dla człowieka – to wszystko nie zastąpi relacji z pacjentem, ale pomoże początkującym lekarzom nabrać umiejętności i pewności siebie. Pewni jesteśmy również, że jeszcze lepiej rozwijać możemy nasze Wydawnictwo i tworzone przez nas czasopisma – stawiać będziemy między innymi na uzyskanie przez niektóre wpisanie na listę filadelfijską. Zyskamy na tym wszyscy.

UCZELNIA NIE JEST SAMOTNĄ WYSPĄ

Działamy w konkretnym otoczeniu i na współpracę z nim jesteśmy nastawieni. Obecnych tu dziś przedstawicieli władz wojewódzkich, samorządowych, miejskich, naszych przyjaciół z biznesu i bliskich mi rektorów innych uczelni chciałbym zapewnić o naszej otwartości i gotowości współpracy w projektach służących nie tylko naszej uczelni, ale regionowi, miastu i całemu środowisku akademickiemu. Dziękuję za to, co już nam się udało razem zrobić. I podkreślam, że razem zrobić możemy dużo więcej – a umiejętność współpracy zawsze była i pozostanie naszą mocną stroną.

TWORZYMYS JEDNOŚĆ

Współpraca była motywu przewodnim mijającej kadencji. Czuję ogromną wdzięczność i dziękuję z całego serca za trud ostatnich lat moim współpracownikom z poprzedniej kadencji – zwłaszcza prof. Beacie Kawali, prof. Zygmuntowi Grzebieniakowi

oraz prof. Michałowi Jeleniowi, na których pomoc, wsparcie i zaangażowanie zawsze mogłem liczyć. Pewien amerykański menedżer naprawiający duże firmy, prace nad planem zmian rozpoczyna od rozmów i przysłuchiwanie się temu, jak często pracownicy różnych szczebli, opowiadając o organizacji, używają słowa „MY”, a jak często mówią „o NICH”. Oni wymyślili, oni by chcieli, oni wprowadzają, oni namieszali. Chciałbym, byśmy my tworzyli naszą uczelnię i nie wpuszczali żadnych „onych”. Chciałbym, by każdy z nas brał na siebie swoją część odpowiedzialności, choćby najmniejszą.

KONSTRUKTYWNE MYŚLENIE

Przestańmy narzekać i zacznijmy konstruktywnie pracować nad tym, co należy poprawić. Dobrym przykładem tego, że potrafimy, jest uruchomiona w minionym roku akademickim Skrzynka Jakości Kształcenia. Powstało narzędzie, które pomaga zdiagnozować problemy i wskazać sposoby ich naprawy. Nie jest idealnie – narzekania też się zdarzają, ale w zdecydowanej większości wskazywane są rozwiązania, które mogą uzdrowić sytuację. Pokazywane są problemy, z których władze bardzo często w ogóle nie zdawały sobie sprawy, a które w prosty sposób można było wyeliminować. Przenieśmy to na szerszą skalę. Weźmy na siebie część odpowiedzialności. Nasza uczelnia będzie tak dobra i przyjazna, jak dobrą i przyjazną ją dla siebie stworzymy. Od nas tylko zależy, jak bliskim doskonałości uczynimy to miejsce.

“

HABILITOWANI I ODZNACZENI

Rada Wydziału Lekarskiego nadała stopnie naukowe doktora habilitowanego nauk medycznych:

- Dr hab. Wojciech Barg
- Dr hab. Dorota Diakowska
- Dr hab. Marcin Kos
- Dr hab. Małgorzata Krzystek-Korpacka
- Dr hab. Krystyna Laszki-Szcząchor
- Dr hab. Łukasz Łaczmański
- Dr hab. Magdalena Orczyk-Pawiłowicz
- Dr hab. Dorota Wojnicz

Rada Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego nadała stopnie naukowe doktora habilitowanego nauk medycznych w zakresie medycyny:

- Dr Maria Magdalena Bujanowska-Fedak
- Dr Dorota Frydecka
- Dr Marcin Protasiewicz
- Dr Jolanta Szelachowska
- Dr Bożena Weryńska
- Dr Paweł Reichert

Rada Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej nadała stopień naukowy doktora habilitowanego nauk farmaceutycznych:

- Dr Bożena Karolewicz

Medal Komisji Edukacji Narodowej:

- Dr hab. Jacek Doroszewski
- Dr hab. Jerzy Gosk, prof. nadzw.
- Dr Anna Goździk
- Dr hab. Bernarda Kazanowska, prof. nadzw.
- Prof. dr hab. Katarzyna Kiliś-Pstrusińska

Odznaka Honorowa „Za zasługi dla ochrony zdrowia”:

- Prof. dr hab. Szymon Dragan
- Dr hab. Tomasz Zatoński
- Dr Grażyna Szybejko-Machaj

Medal Uczelni wybitny w Brązie:

- Mgr Małgorzata Kuniewska-Kaucz

Złota Odznaka Honorowa Uczelni:

- Prof. dr hab. Roman Kołacz
- Prof. Andriy Zimenkovsky
- Pani Zofia Gacek
- Pani Beata Koprowska
- Dr Adam Kowalczyk
- Dr Lesław Sozański
- Dr Dorota Woźniak

Srebrna Odznaka Honorowa Uczelni:

- Mgr Dorota Emerling
- Dr Radosław Kempański
- Mgr Joanna Musiał
- Mgr Aleksandra Raczkowska
- Mgr Helena Śnieżyk
- Mgr Beata Szymańska
- Mgr Maria Twarda
- Dr Beata Tylińska

- Nagrodę Ministra Zdrowia za całokształt dorobku otrzymał **prof. dr hab. Leszek Paradowski**
- Nagrodę Ministra Zdrowia indywidualną naukową I stopnia za osiągnięcia naukowe będące podstawą nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego otrzymała **dr hab. Barbara Sozańska**
- Nagroda specjalna Rektora za publikację z najwyższym współczynnikiem IF za rok 2015 otrzymali **dr hab. Lidia Karabon, prof. nadzw., oraz prof. Irena Frydecka** (Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN)
- Medal im. Hirszfelda dla najlepszego absolwenta uczelni w roku 2016 otrzymała **Izabela Wujec**, absolwentka Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego, która uzyskała z całego okresu studiów średnią ocen 4,86
- Laureatem Nagrody Santander Universidades, ufundowanej przez Fundację Banku Zachodniego WBK S.A. im. Stefana Bryły, został **Daniel Soliński**

KLINIKA GERIATRII

prof. dr hab. Małgorzata Sobieszczańska

W rozpoczynającym się roku akademickim 2016/2017 na Wydziale Lekarskim naszej uczelni zainicjowała swoją działalność nowa struktura – Katedra i Klinika Geriatrii. Jest to jedna z pierwszych w Polsce jednostek uniwersytetów medycznych prowadząca zajęcia z zakresu geriatrii dla studentów kierunku lekarskiego w połączeniu z działalnością leczniczą, realizowaną w oparciu o bazę oddziału geriatrii SPSK-1 we Wrocławiu.

fot. Adam Zadrzywiński

Obowiązki kierownika Katedry zostały powierzone prof. dr hab. Małgorzacie Sobieszczańskiej. W gronie pracowników Katedry i Kliniki Geriatrii obok nowo przyjętych pracowników naukowo-dydaktycznych znajdują się doświadczeni lekarze, specjaliści geriatrii, w tym konsultant ds. geriatrii w województwie dolnośląskim dr Zbigniew Machaj, współautor pierwszych polskich standardów postępowania w opiece geriatrycznej, opracowanych w 2013 roku przez ekspertów powołanych przy Ministrze Zdrowia. Zajęcia z geriatrii zostały bardzo dobrze przyjęte przez studentów V roku Wydziału Lekarskiego zarówno polskojęzycznych, jak i English Division. Co więcej, przy Katedrze rozpoczynają już działalność dwa koła STN (Geriatrii i Promocji Zdrowia) i zgłaszają się kolejni studenci z pomysłami na badania naukowe, które chcieliby prowadzić w oparciu o geriatryczny materiał kliniczny. Do studentów związanych z Katedrą należy m.in. Łukasz Gojny, niedawny beneficjent „Diamentowego grantu”. Tematyka zajęć dydaktycznych skupia się na fizjologicznych i patologicznych zjawiskach procesu starzenia się, głównych narzędziach diagnostycznych służących do całościowej oceny geriatrycznej (COG) i na tzw. wielkich problemach geriatrycznych, jak: otępienie, majaczenie i depresja, omdlenia, zaburzenia chodu i upadki czy nietrzymanie moczu i odleżyny.

Omawiane będą także istotne odrębności w symptomatologii i terapii pacjentów w podeszłym wieku, np. wielochorobowość, atypowy przebieg schorzeń i poważny problem medyczno-ekonomiczny, jakim jest nieuzasadnione nadużywanie leków, czyli polipragmazja, prowadząca do jatrogennego zespołu geriatrycznego. Powyższe zagadnienia, wbrew pozorom, w programie nauczania lekarzy nie były dotychczas wystarczająco wnikliwie i kompleksowo uwzględniane na naszej uczelni. Zainteresowanie studentów wzbudzają także symulatory typowych dla



wieku podeszłego odczuć ograniczeń ruchowych i sensorycznych i dysfunkcji po udarze mózgu. Student ubrany w takie urządzenia może przez chwilę wczuć się w dolegliwości i utrudnienia, będące codziennym brzemieniem dźwiganym przez ludzi w podeszłym wieku.

Kształcenie studentów medycyny w zakresie geriatrii wydaje się głęboko uzasadnione. Należy bowiem stwierdzić, że zarówno decydenci, jak i niektórzy lekarze nie w pełni zdają sobie sprawę, jak poważnym i szybko eskalującym wyzwaniem stają się aspekty medyczne, społeczne i ekonomiczne życia osób w wieku starszym (powyżej 65 lat), a już szczególnie w błyskawicznie rosnącej grupie 80-, 90-latków. Faktem jest, że polskie społeczeństwo starzeje się w przyspieszonym tempie. Już wiek 60 lat określany jest mianem przedmurza starości. Podczas gdy w 2005 roku osoby mające ponad 60 lat stanowiły 15% ludności, to w 2015 r. już 22%, przy czym prawie połowa z nich ukończyła 70. rok życia. Prognozuje się, że w roku 2030 na świecie będzie więcej osób po 60.



fot. Adam Zadrzywiński

roku życia niż poniżej 10. roku życia. W Polsce w 2035 roku aż 1/4 mieszkańców będą stanowiły osoby powyżej 65 r.ż., w tym ponad dwukrotnemu zwiększeniu ulegnie populacja osób osiemdziesięcioletnich i starszych.

Tymczasem jeśli chodzi o warunki życia seniorów, w zleconym przez ONZ badaniu „Global AgeWatch Index” Polska zajęła w Europie niezbyt chlubne siódme miejsce od końca. Wiadomo, że osoby starsze wymagają swoistej opieki medy-

Mianem pacjenta geriatrycznego określa się pacjenta przynajmniej 60-letniego z wielochorobowością typową dla wieku starszego, u którego z racji wieku lub współistniejących chorób występuje ryzyko nagłego pogorszenia stanu zdrowia lub zgonu. Dane z Raportu NFZ mówią, że ci pacjenci wykorzystują ponad 60% funduszy NFZ na hospitalizacje. Tym właśnie pacjentom dedykowana jest specjalizacja medyczna zwana geriatrią, która integruje różne dziedziny medycyny i prezentuje

postępowania dedykowanych osobom w wieku podeszłym. Ponadto brakuje lekarzy geriatrów, a specjalistycznych poradni i oddziałów szpitalnych jest bardzo mało. W naszym kraju liczba geriatrów jest zdecydowanie niewystarczająca (ok. 360) i znacznie odbiega od średniej europejskiej. W Polsce na 100 tys. mieszkańców przypada 1 geriatra, dla porównania wskaźnik ten wynosi w Niemczech 2,2; w Słowacji 3,1, a w Szwecji aż 8.

W Polsce niewystarczające są również wiedza i zrozumienie dla idei tworzenia kompleksowego systemu opieki geriatrycznej, obejmującego także rehabilitację i opiekę środowiskową nad starszym chorym. A wiadomo przecież, że tzw. pomyślne starzenie (successful ageing) to nie tylko brak dolegliwości somatycznych i zachowanie zdolności poznawczych, ale także komfort materialny i ochrona przed samotnością, a także możliwość prowadzenia aktywności fizycznej, życia towarzyskiego i intelektualno-kulturalnego, w osiągnięciu czego pomocne jest tzw. wsparcie pozamedyczne (non-medical support), dostarczane przez rodzinę, opiekunów, pracowników socjalnych oraz organizacje społeczne, w tym m.in. zajęcia w ramach uniwer-

“Prognozuje się, że w roku 2030 na świecie będzie więcej osób po 60. roku życia niż poniżej 10. roku życia”

cznej, dostosowanej do ich potrzeb i specyfiki schorzeń, ponieważ zwykle dokucza im kilka chorób jednocześnie i zażywają wiele leków. Starsi chorzy stanowią dominującą grupę pacjentów większości oddziałów szpitalnych; w porównaniu z młodszymi chorymi starsi są częściej przyjmowani w ciężkim stanie klinicznym, przebywają dłużej na oddziałach, wymagają większej liczby badań diagnostycznych i mają wyższy wskaźnik ponownych hospitalizacji.

holistyczne spojrzenie na pacjenta w starszym wieku, prowadząc do wyboru optymalnego postępowania diagnostycznego i terapeutycznego, co finalnie skutkuje także redukcją nakładów finansowych. Niestety, jak na razie, w Polsce nie funkcjonuje spójny system opieki medycznej nad pacjentami w podeszłym wieku. Przeprowadzona w 2015 roku kontrola NIK wykazała brak powszechnych, kompleksowych i zestandaryzowanych procedur

syntetów trzeciego wieku.

W poprawie stanu zdrowia i jakości życia osób w podeszłym wieku w naszym kraju pozytywną rolę powinien odegrać sprawny i lepiej finansowany system opieki zdrowotnej i socjalnej, a także skuteczne kształcenie lekarzy i studentów w zakresie geriatrii, ku czemu na naszej uczelni uczyniliśmy właśnie duży krok naprzód!

PASJĄ DZIELIMY SIĘ Z SENIORAMI

Monika Szwarc

Przypomnieniem mitu Prometeusza rozpoczął się pierwszy w historii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu wykład Uniwersytetu Trzeciego Wieku. 6 października 120 słuchaczy powitali Jego Magnificencja Rektor prof. Marek Ziętek oraz prof. Michał Jeleń, pełnomocnik rektora ds. UTW.

Po odśpiewaniu przez Chór Medici Cantantes Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu hymnu Polski oraz Gaude Mater Polonia pierwsi, wybrani studenci odebrali legitymacje. Rektor przyznał z uśmiechem, że również może być zaliczany do żaków Uniwersytetu Trzeciego Wieku, dlatego sam wraz z nowo przyjętymi i zaproszonymi gośćmi wysłuchał wykładu „Możliwości medycyny regeneracyjnej”. Prowadząca go prof. Julia Bar z Zakładu Patomorfologii i Cytologii Onkologicznej opowiedziała o historii tej gałęzi medycyny, komórkach macierzystych i ich zastosowaniu, przeszczepach, inżynierii tkankowej. Nie zabrakło odwołań do tradycji kultury. Poza wspomnianym Prometeuszem, którego wątroba odnawiała się każdej nocy po atakach orła, medycynę regeneracyjną odnaleziono na przykład w „Fauście” Goethego. Prof. Julia Bar przeprowadziła nas przez medycynę regeneracyjną w praktyce. Usłyszeliśmy o medycynie estetycznej, ortopedii, klonowaniu. Po wykładzie prof. Michał Jeleń wyraził nadzieję, że wystąpienie będzie inspiracją dla następnych prowadzących, którzy powinni – tak jak podczas wykładu inauguracyjnego – w sposób przystępny tłumaczyć aktualne zagadnienia osobom niewykształconym w danej dziedzinie.

Pierwsze uniwersytety trzeciego wieku pojawiły się w Polsce i na świecie w latach 70. dwudziestego wieku. Dołączenie Uniwersytetu Medycznego do grona instytucji, które aktywizują osoby starsze, było jedną z obietnic rektora w czasie kampanii wyborczej. Pod opieką prorektora ds. rozwoju uczelni prof. Jacka Szepietowskiego i pełnomocnika rektora ds. UTW prof. Michała Jelenia rozpoczęła działalność nowa jednostka naszej uczelni. Sukces przedsięwzięcia jest wynikiem ciężkiej pracy zespołu kierowanego przez dr Żanettę Kaczmarek. Dzięki zaangażowaniu Anny Śladek czy Danuty Wiśniewskiej byliśmy świadkami tego, że studenci-seniorzy po raz pierwszy odśpiewali

w naszych murach uroczyste Gaudeamus igitur. W spotkaniu uczestniczyli także reprezentanci Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Biura Prezydenta Wrocławia, a także Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego czy Wrocławskiej Rady Seniorów. Nie zabrakło też przedstawicieli zaprzyjaźnionych uniwersytetów trzeciego wieku z innych uczelni.

Słuchacze byli pod dużym wrażeniem inauguracji. Spotkania UTW są zaplanowane co dwa tygodnie i podzielone na dwa semestry. W roku akademickim 2016/2017 zostaną poruszone aspekty związane z chorobami diagnozowanymi u osób starszych, odbędą się wykłady poświęcone prawu, ruchowi fizycznemu i e-zdrowiu.



fot. Paweł Golusik

AMBICJA NA WAGĘ ZŁOTA

Janina Kulińska

Złożyli ślubowanie, wysłuchali inspirującego wykładu prof. Tomasza Jurka, dopełnili formalności i tym samym oficjalnie rozpoczęli nowy rok akademicki. Swoją przygodę z doktoratem rozpocznie w tym roku ponad sto osób. Na studiach trzeciego stopnia jest to rekordowa rekrutacja. Rośnie zainteresowanie studiami, a wraz z nim także oczekiwania, którym należy sprostać. O kierunku rozwoju i planach zmian rozmawiamy dziś z kierownikiem studiów doktoranckich prof. Tomaszem Wróblem.

QUO VADIS?

– Kierunek, w którym powinniśmy podążać, to studia międzyuczelniane – podkreśla prof. dr hab. Tomasz Wróbel. – Na pewno będziemy się otwierać na współpracę z innymi uczelniami – dodaje. We współczesnej nauce ważne jest holistyczne podejście do badań. Interdyscyplinarne projekty badawcze otwierają nowe możliwości – owocują ciekawymi publikacjami, ułatwiają aplikowanie o granty badawcze, a poza tym na pewno uatrakcyjnią program studiów. – Poważnie myślę też o studiach anglojęzycznych. Wymaga to jednak rozważnych przygotowań. Jednak umiędzynarodowienie to szansa na nową jakość nauki – zaznacza prof. Wróbel.

Pytany o plany na najbliższy czas wymienia uporządkowanie dydaktyki. – Godziny, które muszą przeprowadzić doktoranci w ramach praktyki na swoich katedrach, nie mogą być przeciążeniem utrudniającym pracę badawczą; nie powinno ich być za dużo, ale każdy musi zrealizować ustaloną liczbę. Rozliczanie z tego obowiązku na pewno będę przestrzegać bardziej restrykcyjne – dodaje prof. Tomasz Wróbel.

– Bardzo cenię sobie współpracę z Radą Doktorantów, wspólnie wypracowujemy atrakcyjny program studiów. Ta grupa aktywnie działających na rzecz całej doktoranckiej społeczności młodych ludzi sumiennie dba o interesy wszystkich doktorantów; nie wprowadzam żadnej zmiany bez uprzedniej konsultacji z nimi.

– Cały czas udoskonalany jest elektroniczny system składania sprawozdań doktoranckich. Choć jest on obciążony pewnymi błędami, to można powiedzieć, że o krok wyprzedziliśmy system wirtualnej uczelni, z czego jestem dumny – przyznaje prof. Wróbel. – Papierowe sprawozdania składane jeszcze kilka lat temu były katorgą zarówno dla samych doktorantów, jak i dla komisji je sprawdzającej – wspomina. – Teraz cały proces odbywa się elektronicznie – bez kolejek w dziekanacie i o dogodnej porze dla doktorantów. Z powodzeniem poprawiliśmy niedociągnięcia, które pojawiały się w systemie rok temu.



fot. Adam Zadrzywlski

JEDNA GRUPA RÓŻNE OCZEKIWANIA

Doktoranci nie są jednolitą grupą. Najogólniej można powiedzieć, że dzielą się na lekarzy i nielekarzy. Gdy spotyka się na pierwszym roku blisko sto osób, z których każda rozpoczyna studia doktoranckie w różnych jednostkach i wydziałach naszego Uniwersytetu, to ich oczekiwania wobec chociażby programu studiów są różne. – Dla nas jest to duże, administracyjne wyzwanie, należy tak ułożyć program studiów, by był on przydatny i interesujący dla tej różnorodnej grupy – przyznaje prof. Wróbel. – Jest to proces skomplikowany, dlatego nie możemy wprowadzać gwałtownych zmian – zaznacza. – Wymaga to odpowiedniego przygotowania i dalszej konsekwencji; doktorant jest u nas cztery lata, a niestety muszą przyznać, że duży odsetek osób przedłuża studia o kolejne lata. Część z nich w ogóle

nie kończy studiów obroną doktoratu, i takie przypadki są dla mnie osobistym niepowodzeniem. Na szczęście nie stanowi to reguły, a każdy obroniony doktorat to wymierna korzyść dla uczelni i kapitał intelektualny na przyszłość dla młodego doktoranta – stwierdza prof. Wróbel.

NAUKOWE FRUSTRACJE

– Wybór jednostki, w której młody człowiek podejmuje studia doktoranckie, powinien być podjęty z dużą rozważą. Warto wcześniej poznać, jakie badania prowadzone są w danej jednostce, jakie zainteresowania badawcze ma przyszły promotor. Studia doktoranckie prowadzone są na wszystkich wydziałach naszego Uniwersytetu. Oprócz rodzaju prowadzonych badań odróżnia je jednak także potencjał naukowy jednostek, w których doktoranci podejmują pracę badawczą. – wylicza dalej prof. Wróbel. – Frustrację mogą budzić mniejsze możliwości publikacyjne pewnych dyscyplin naukowych. Potencjał naukowy poszczególnych jednostek naszej uczelni też jest dość zróżnicowany. Może to budzić poczucie niesprawiedliwości podczas zabiegania o stypendium. Rozumiem to, dlatego kieruję się polityką, która zapewnia podstawowe stypendium każdemu doktorantowi wykazującemu przynajmniej minimum aktywności naukowej. Z kolei stypendium dla najlepszych doktorantów i zwiększenie stypendium na zadania projakościowe są dla osób aktywnie publikujących w renomowanych czasopiśmie i aplikujących o granty – wyraźnie zaznacza profesor. – Pamiętajmy, że współczesna nauka to przede wszystkim jakość publikacyjna wyrażona w Impact Factor. Publikacje to wymierny kapitał uczelni, brany pod uwagę choćby podczas kategoryzacji. W roku 2013/2014 nasza uczelnia zyskała dzięki doktorantom 3317 punktów ministerialnych i 207,233 punktów IF, a w 2014/2015 były to już 6883 punkty przyznawane przez MNiSW i 408,231 IF – z dumą dodaje prof. Tomasz Wróbel.

MOTYWY WYBORU STUDIÓW

– Wiem, że są różne powody, dla których młodzi ludzie decydują się na doktorat – przyznaje kierownik studiów doktoranckich. – W znakomitej większości są to ambitni, zdolni ludzie, którzy mają potrzebę osobistego rozwoju i pęd do poznawania. Ciężko oprzeć się jednak wrażeniu, że w niektórych przypadkach motywacją jest tylko zabezpieczenie socjalne – niechętnie przyznaje prof. Wróbel. – Wypłacanie doktorantowi stypendium nie jest obowiązkiem uczelni, lecz przejawem troski o niego. Nie wszędzie w Polsce jest ono w ogóle wypłacane. Z kolei nasi doktoranci mogą korzystać z różnych form wsparcia: pomocy materialnej dla osób w trudnej sytuacji finansowej, stypendium doktoranckiego, zwiększenia stypendium doktoranckiego z dotacji

“Chciałbym, żeby studia doktoranckie były czasem, gdy możemy wybrać najambitniejszych ludzi, którzy zostaną na naszej uczelni i w swoich katedrach będą kontynuować badania”

podmiotowej na dofinansowanie zadań projakościowych czy stypendium dla najlepszych doktorantów – wybór jest duży. Chciałbym, żeby doktoranci nie traktowali go jako coś danego na zawsze. Jest to narzędzie motywujące do działania, do prowadzenia badań, nie wolno o tym zapominać – podkreśla profesor.

DOKTORANT NA WAGĘ ZŁOTA – JAKI JEST?

Zapytany o idealnego doktoranta prof. Tomasz Wróbel przyznaje: – Chciałbym, żeby studia doktoranckie były czasem, gdy możemy wybrać najambitniejszych ludzi, którzy zostaną na naszej uczelni i w swoich katedrach będą kontynuować badania. Oni najlepiej znają uczelnię i mają wszelkie predyspozycje ku temu, by w przyszłości nią kierować. Stawiamy na stały rozwój. Uczelnia nie przetrwa bez nowych, młodych ludzi, którzy wprowadzają pozytywną energię i zapał do nauki. To inny rodzaj myślenia – myślenia po nowemu – mówi. – Nie wszyscy, ale część z nich przychodzi już z pewnym pomysłem na siebie. Podczas rekrutacji dają się poznać jako osoby o wielu zainteresowaniach i pasjach. Często działają już w kołach naukowych i dokładnie wiedzą, jaki będzie kierunek ich badań. Są naszym kapitałem, który należy zatrzymać – dodaje prof. Wróbel.

MISTRZ I UCZEŃ

– Jako kierownik studiów doktoranckich zawsze staram się rozwiązywać problemy studentów; najtrudniejsze są te dotyczące relacji między doktorantem a jego promotorem. Praktyka pokazuje, że jeśli zachowana jest właściwa komunikacja, to nie ma takich przeszkód, które uniemożliwiłyby owocną pracę. Chcę podkreślić rolę opiekuna naukowego czy promotora – jest szalenie ważna, bez jego wsparcia i opieki nawet najzdolniejszy doktorant nie będzie miał szansy na rozwój. Jest to transakcja wiązana, obarczona odpowiedzialnością obu stron – mówi prof. Wróbel. – Kiedy katedra decyduje się na przyjęcie młodego naukowca, jej obowiązkiem jest zapewnienie wszelkich zasobów niezbędnych do prowadzenia badań. Gdy doktorant bierze udział w międzynarodowej konferencji, to prócz zdobywania doświadczenia i wiedzy reprezentuje daną jednostkę, co wlicza się do oceny parametrycznej; choćby z tego powodu jej kierownik powinien znaleźć środki finansowe dla młodego naukowca.

SPORT I NAUKĘ POŁĄCZY PASJA

Monika Maziak

Studium Wychowania Fizycznego czekają duże zmiany. Dr Aureliusz Kosendiak, nowy kierownik jednostki, znany jest z tego, że postawionemu celowi nie odpuszcza. To dzięki determinacji zasłużył na miano człowieka z żelaza. Teraz Ironman i Norseman w jednym celu ma jasno wytyczony. – To miejsce musi tętnić życiem – mówi, przybliżając nam plany zmian w Studium Wychowania Fizycznego.

RUCH JEST PRZYJEMNOŚCIĄ

– Jesteśmy uczelnią medyczną, to nas zobowiązuje do promocji aktywnego, czyli zdrowego stylu życia – mówi dr Aureliusz Kosendiak. – Nie możemy tylko teoretycznie przygotowywać studentów, powinniśmy też zadbać o ich formę. Tym bardziej że wielu z nich odczuwa potrzebę aktywnego spędzania czasu. Wielokrotnie prosili o fakultety sportowe na kierunku lekarskim. Czas odpowiedzieć na te potrzeby – mówi Kosendiak. Swoją otwartość na oczekiwania studentów podkreśla wielokrotnie. Zapewnia, że jego celem jest stworzenie miejsca, które będzie tętnić życiem. – Będziemy dostosowywać czas działania Studium Wychowania Fizycznego do rozkładu zajęć na uczelni. I przekonywać nieprzekonanych, że ruch jest przyjemnością. Dla wielu może to być ostatni moment, by wyrobić w sobie odpowiednie nawyki. Chciałbym im zaoferować jak największy wybór. Będą mieli zajęcia podzielone na moduły. Damy im szansę, by w czasie semestru przekonali się do ergowioseł, Nordic Walking, siłowni czy po prostu pojeździli na rowerze. Różnorodność będzie naszą zaletą – dodaje.

NIE MA PROBLEMÓW, SĄ WYZWANIA

– Nie ma co ukrywać, że baza lokalowa pozostawia wiele do życzenia. Siłownia domaga się zmiany. Miejsca jest za mało – przyznaje dr Aureliusz Kosendiak. I dodaje, że w tym względzie ma wsparcie władz. Prorektorzy ds. dydaktyki i rozwoju uczelni w ostatnich tygodniach dokładnie obejrzelili kompleks. – Wizja przebudowy jest. Wystarczy wykorzystać teren – w pobliżu mamy park i Odrę. Powstać tam może przystań, kawiarnia, mają być korty tenisowe; jeśli do tego wybudujemy nową halę, zyskamy fantastyczną przestrzeń tuż przy naszych akademikach. Wierzę, że studenci będą chcieli spędzać tam czas do późnego wieczora – mówi Kosendiak. Problemem są i będą pieniądze. Dlatego od kilku tygodni wydeptuje kolejne ścieżki. – Mamy szansę zyskać dofinansowanie od władz samorządowych i centralnych, trzeba tylko przygotować projekt. W tym celu ma być powołany zespół nadzorujący inwestycję. Po to tu przyszedłem, żeby to Studium ruszyć z miejsca. I zrobię, co będę mógł, by tak się stało – deklaruje nowy kierownik.



fot. Adam Zadrzywlski

PASJA DO SPORTU I NAUKI

Dr Aureliusz Kosendiak na Wydziale Nauk o Zdrowiu poza zajęciami prowadził także badania naukowe. Ich przeniesienie do Studium Wychowania Fizycznego będzie kolejną nowością związaną z jego przyjściem. – W ramach grantów można rozpiścić choćby zakup rowerów treningowych, by mierzyć wpływ ruchu na konkretne grupy ludzi czy jego dobroczynne działania w różnych zaburzeniach, choćby psychicznych. My możemy tę część badań prowadzić, a potem zostać z zakupionym sprzętem. Jest wiele możliwości: od organizacji konferencji naukowych po udział w poważnych projektach, będę chciał je wszystkie wykorzystywać – zapowiada dr Kosendiak. – Będziemy się włączać w różne akcje i inicjatywy; moi pracownicy mają wpisane w zakres obowiązków przygotowywanie akcji profilaktycznych. W październiku wesprzemy

profilaktykę zdrowia psychicznego. Klinika i Katedra Psychiatrii zapewni terapeutów, my przypomnimy, że ruch wyzwala endorfiny – mówi kierownik Studium. Liczy na współpracę ze wszystkimi wydziałami i wspólne projekty. Ma pomysł na bliską współpracę z Uniwersytetem Trzeciego Wieku, w planach są także zajęcia dla pracowników.

NIE TYLKO STUDIUM

Dużą zmianą będzie powołanie klubu uczelnianego, który ma zrzeszać wszystkie sekcje sportowe. Kierownik Studium Wychowania Fizycznego będzie łącznikiem pomiędzy uczelnią a studentami, którzy ten klub poprowadzą. – Wierzę, że to bardzo pomoże nam

w komunikacji. Trochę jej w ostatnich latach brakowało, także między poszczególnymi sekcjami. Będę im doradzał w działaniach i zapewnił kadrę trenerów, a zamierzam walczyć o najlepszych. Współpracuję z wieloma zawodnikami, w ramach wolontariatu prowadziłem lekkoatletów w ostatnim semestrze. Znam ich problemy i oczekiwania. Klub będzie nastawiony na cele sportowe, ma promować uczelnię poprzez sport; a powinniśmy wszyscy mieć świadomość, że mamy się czym pochwalić – podkreśla dr Aureliusz Kosendiak. I dodaje: – Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z moim planem, to powodem do dumy będzie też praca w naszym Studium. Dla mnie jest ona zaszczytem, chciałbym, żeby wszyscy pracownicy myśleli o niej w ten sposób.

SUKCESY NASZYCH STUDENTÓW



Wiktoria Gibiec – 2. miejsce na Akademickich Mistrzostwach Polski w Narciarstwie Alpejskim, w konkurencji slalom gigant.



Mateusz Dłutowski – 3. miejsce jako reprezentant Polski w Mistrzostwach Świata Lekarzy i Medyków w Mariborze.



Iwo Jarosz – 3. miejsce w Międzynarodowych Mistrzostwach w Brazylijskim Jiu-Jitsu.



Anna Przeliorz – 2. miejsce w konkurencji na czas na Akademickich Mistrzostwach Polski we wspinaczce sportowej.

Ergometr wioślarski – V Mistrzostwa Polskich Uczelni Medycznych w Ergowiosłach w Szczecinie

- Piotr Mielczarek – 3. miejsce w wadze lekkiej
- Piotr Mielczarek, Krzysztof Maciak, Julian Maciaszek, Jakub Kobecki, Bartosz Mielnik i Bartosz Janicki – 4. miejsce w klasyfikacji drużynowej

Wspinaczka – Otwarte Mistrzostwa Wrocławia we Wspinaczce

- Michał Oleksy – 3. miejsce w kategorii mężczyzn
- Magdalena Konaszewska, Kamila Kossakowska, Agnieszka Pluta, Anna Przeliorz – 2. miejsce w klasyfikacji generalnej dla drużyny damskiej
- Michał Oleksy, Mateusz Biela, Maciej Mende, Jacek Winiarski, Dominik Derleta, Michał Kozakiewicz, Arkadiusz Mraczyński i Arkadiusz Woźniak – 2. miejsce w klasyfikacji generalnej dla drużyny męskiej

Wspinaczka – Akademickie Mistrzostwa Polski we Wspinaczce Sportowej

- Jędrzej Krzemiński – złoty medal jako reprezentant uczelni medycznej w konkurencji na trudność, 5. miejsce w klasyfikacji generalnej
- Anna Przeliorz, Magdalena Konaszewska, Agnieszka Pluta, Kamila Kossakowska i Nina Krąkowska – srebrny medal w klasyfikacji drużynowej uczelni medycznych
- Jędrzej Krzemiński, Mateusz Biela, Dominik Derleta, Michał Oleksy, Maciej Mende, Jacek Winiarski – srebrny medal w klasyfikacji drużynowej uczelni medycznych

Pływanie – Mistrzostwa Polski Uczelni Medycznych w Pływaniu w Białymstoku

- Magdalena Kurzyńska – brązowy medal na dystansie 100 m i srebrny medal na dystansie 50 m stylem dowolnym
- Michał Kowalewski – srebrny medal na dystansie 100 m i złoty medal na dystansie 50 m stylem grzbietowym
- Adriana Hofman – srebrny medal w konkurencji 50 m stylem klasycznym
- Laura Daneluzzo, Adriana Hofman, Ewa Sobko, Magdalena Kurzyńska – srebrne medale jako żeńska sztafeta 4x50 m

Lekka Atletyka – Akademickie Mistrzostwa Polski w Lekkoatletyce

- Aureliusz Kosendiak, Krzysztof Kędzior, Piotr Okowiński, Patryk Moska, Bartosz Janicki, Aleksander Słupski, Rafał Pęcherczyk oraz Wojciech Żurek – brąz w ogólnej klasyfikacji drużynowej.
- Karolina Dąbrowska – złoto na 800 m oraz srebro na 400 m
- Katarzyna Cerbińska – złoto w skoku wzwyż
- Asia Sado – złoto w rzucie oszczepem
- Piotr Okowiński – złoto w pchnięciu kulą oraz brąz w rzucie dyskiem



TO BYŁO WIELKIE ŚWIĘTO NASZEGO UNIwersYTETU

Monika Maziak

Pobiegliśmy. I pomogliśmy. Na leczenie Julki Kozłowicz zebraliśmy wspólnie 10 tysięcy złotych. 2. Bieg Uniwersytetu Medycznego przeszedł do historii, ale dla jego organizatora dr. hab. Tomasza Zatońskiego to był dopiero start i do mety jeszcze daleko. Zainspirowany pozytywnym odbiorem BUMkids rozpoczyna akcję „Uruchamiamy dzieciaki”.



Piękna pogoda, tłumy uczestników i nasycone pozytywną energią powietrze – tak najkrócej można opisać 2. Bieg Uniwersytetu Medycznego. 1 października na sportowo rozpoczęliśmy rok akademicki i niewątpliwie mamy powody do dumy. Rozgrzewkę w mistrzowskim stylu, po raz kolejny, poprowadził Paweł Rańda – wicemistrz olimpijski z Pekinu i jeden z ambasadorów biegu. Blisko 800 zawodników punktualnie o godz. 10.00 stanęło na linii startu. Z numerem 1, tradycyjnie, pobiął prof. Marek Ziętek, rektor Uniwersytetu Medycznego.

Tegoroczna edycja przyniosła kilka nowości – rzuciliśmy wyzwanie uczelniom. Pobiegli z nami przedstawiciele niemal całej społeczności akademickiej naszego miasta. Na starcie zameldowali się między innymi rektorzy: ksiądz prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec (PWT) i dr hab. Andrzej Rokita, prof. AWF. Akademia Wychowania Fizycznego wystawiła swoją drużynę. W ogólnej rywalizacji wyprzedzili Uniwersytet Ekonomiczny, ale przegrali z Uniwersytetem Medycznym. Byliśmy bezkonkurencyjni. Wystartowało wielu pracowników i studentów naszej uczelni. Część, trenujących na co dzień, część podejmująca wyzwanie 10 kilometrów po raz pierwszy w życiu. Tempo było mordercze – najszybciej na mecie pojawił się po 33 minutach i 22 sekundach Maciej Boratyński, reprezentujący Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu. Nie dla wszystkich wynik i tempo było najważniejsze. Wielu zawodników mierzyło się przede wszystkim z samymi sobą. Dr Aureliusz Kosendiak po raz kolejny pobiął jako motywator dla grupy uczestników. – Ściganie się już mnie tak nie cieszy, dużo więcej radości daje patrzenie na osoby, które kilka razy chciały schodzić z trasy, ale pokonały słabość i dotarły na metę – mówi Kosendiak. I osiąga efekty dzięki rozmieszaniu, odwracaniu uwagi i – jeśli trzeba – rozkazowi.

W tym roku po raz pierwszy rozegrane zostały także zawody dla dzieci. Najmłodsi wystartowali w trzech kategoriach: na 400, 800 i 1200 metrów. BUMkids



zostało połączone z celem charytatywnym – zbieraliśmy pieniądze na protezę i operacje dla Julki Kozłowicz, córki rezydentki z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego, która urodziła się bez rączki. Rodzice dziewczynki byli 1 października z nami i osobiście podziękowali za wsparcie. W sumie zebraliśmy 10 tysięcy złotych. Uczestnicy wydarzenia bardzo mocno podkreślali doskonałą organizację. To zasługa ogromnej, wielomiesięcznej pracy dyrektora Biegu Uniwersytetu Medycznego dr. hab. Tomasza Zatońskiego. Do organizacji zaprosił wojsko i policję. Zaangażował rodzinę, przyjaciół, znajomych i zupełnie obcych ludzi, których zaraził ideą BUM. – Mamy najlepszy wolontariat na świecie – podkreślał podczas imprezy. Dyrektor biegu miał 1 października przynajmniej 45 powodów do świętowania. Okazało się, że obchodził właśnie 45. urodziny. Kolejny, trzeci już Bieg Uniwersytetu Medycznego odbędzie się 30 września 2017 roku. Poprzedzi go akcja „Uruchamiamy dzieciaki”. – Ma ona na celu zwrócenie uwagi na

otyłość u dzieci i zapobieganie jej – wyjaśnia dr hab. Tomasz Zatoński. – Zdajemy sobie sprawę, że żadne zakazy i ograniczenia nie przyniosą skutku, jeśli rodzice nie będą mieli świadomości problemu. Przekonujemy ich o tym m.in. podczas wykładów i imprez sportowych. Brak ruchu jest już problemem społecznym. Przed laty trudno było zachęcić dziecko do powrotu z podwórka do domu. Dziś odwrotnie – sztuką jest oderwać je od komputera czy telewizora. Dlatego wspólnie z ekspertami zachęcamy dzieci do wysiłku fizycznego podczas imprez biegowych. W najbliższym czasie planujemy wykłady na temat zdrowego żywienia dzieci. Chcemy także wyjść z propozycją do nauczycieli wychowania fizycznego, by zorganizowali szkolne zawody biegowe w szkołach podstawowych i gimnazjach. Zwycięzcy otrzymają pamiątkowe medale Biegu Uniwersytetu Medycznego – wyjaśnia dr hab. Tomasz Zatoński. Akcja odbywać się będzie pod honorowym patronatem JM Rektora Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.



AKADEMICKI WROCŁAW

Tomasz Śpiewak

W obecnej sytuacji demograficznej i przy rosnącej konkurencyjności ośrodków akademickich w Polsce konieczne jest zorganizowanie platformy promocji Wrocławia jako miasta studenckiego, która zapewni umocnienie marki samego miasta i przyczyni się do stałego zwiększania zainteresowania studiami w stolicy Dolnego Śląska. Wiadomo przy tym, że działania wspólne, kompleksowe i na szerszą skalę mają większą szansę na realizację tak postawionego celu.

Wychodząc z tego założenia, władze 11 publicznych uczelni Wrocławia już w listopadzie 2014 r. podpisały list intencyjny w sprawie realizacji wspólnie z władzami miasta Programu krajowej i międzynarodowej promocji Wrocławia jako centrum kształcenia akademickiego pn. „Akademicki Wrocław”. Prowadzenie programu w imieniu miasta powierzono Agencji Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej, która realizuje zadania związane z promocją gospodarczą regionu, a także prowadzi projekt „Teraz Wrocław”, promujący potencjał akademicki miasta w krajach Europy Wschodniej, i wspiera rekrutację obcokrajowców na 6 uczelniach we Wrocławiu. Tym samym „Akademicki Wrocław” stał się istotnym elementem spójnej strategii promocji miasta (wraz z promocją turystyczną i gospodarczą) nastawionej na napływ nowych mieszkańców, studentów i pracowników, a jednocześnie jedną ze wspólnych inicjatyw realizowanych przez miasto i uczelnie (podobnie jak programy Wrocławskiego Centrum Akademickiego, jak np. Mozart czy Wrocławski Absolwent).

W pierwszym etapie funkcjonującego od 1 czerwca 2015 r. programu „Akademicki Wrocław” zorganizowano cykl warsztatów z udziałem przedstawicieli Biura Promocji Miasta Wrocławia oraz reprezentantów biur promocji, rekrutacji i współpracy międzynarodowej 11 publicznych uczelni miasta (Uniwersytet Wrocławski, Politechnika Wrocławska, Uniwersytet Ekonomiczny, Uniwersytet Przyrodniczy, Uniwersytet Medyczny, Akademia Wychowania Fizycznego, Akademia Sztuk Pięknych, Akademia Muzyczna, PWST w Krakowie filia we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, Papieski Wydział Teologiczny). Na skutek ustaleń w trakcie przeprowadzonych warsztatów wykonano badania opinii publicznej dotyczące wizerunku Wrocławia jako ośrodka akademickiego,

a następnie opracowano dokument pn. Strategia promocji Wrocławia jako ośrodka akademickiego na lata 2016–2021, wyznaczającego kierunki i typy działań promocyjnych w ramach programu „Akademicki Wrocław”. Program zakłada szeroko zakrojone działania promocyjne w Polsce i za granicą poprzez promocję Wrocławia i wyższych uczelni miasta w zakresie pozyskiwania studentów krajowych i zagranicznych, zwłaszcza młodzieży wybitnie uzdolnionej, integrację środowiska akademickiego Wrocławia, a także kształtowanie wizerunku Wrocławia jako atrakcyjnego miejsca dla inwestycji ze względu na jego potencjał w zakresie kształcenia kadr o najwyższych kwalifikacjach we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Na najbliższe lata, w ramach środków pochodzących z budżetu miasta i uczelni, zaplanowano liczne działania organizujące pracę w ramach programu, działania promocyjne oraz inicjatywy rozwijające współpracę z innymi środowiskami, które mają na celu umocnienie pozycji Wrocławia na mapie akademickiej tej części Europy.

fot. Paweł Golusik



W DESZCZU, ALE RAZEM

Monika Maziak

3 października 11 wrocławskich uczelni publicznych wspólnie rozpoczęło rok akademicki 2016/2017. Po części oficjalnej w Oratorium Marianum uczestnicy przenieśli się na Rynek, gdzie zaplanowano liczne atrakcje dla wrocławian. Nastrojów nie popsuka nawet wyjątkowo niesprzyjająca pogoda.

Uroczystości w Oratorium Marianum przewodniczył prof. Marek Ziętek, który już trzeci rok stoi na czele Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. – Rozpoczynany dziś uroczystość rok akademicki 2016/2017 będzie czasem zmian – podkreślił w swym przemówieniu rektor Uniwersytetu Medycznego. – Na wielu naszych uczelniach kadencję rozpoczęły nowe władze. Nowe rozwiązania zapowiada też Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Goszczący niedawno we Wrocławiu wicepremier, minister Jarosław Gowin mocno podkreślał, że polska nauka jest dramatycznie niedofinansowana i nawet zwiększenie w przyszłorocznym budżecie nakładów o 200 milionów złotych w stosunku do tego roku problemu nie rozwiąże. Z nadzieją przyjmujemy złożone na spotkaniu z wrocławskimi rektorami deklaracje ministra Jarosław Gowina, że dla jego rządu kluczowa jest zmiana charakteru polskiej gospodarki i budowanie gospodarki naprawdę innowacyjnej. Bo tego, jak podkreślał wicepremier, bez zwiększenia nakładów na naukę zrobić się nie uda. Pamiętając przyjazny

stosunek wicepremiera Jarosława Gowina do problemów wrocławskiego środowiska, który odczuiliśmy w czasie ostatniego spotkania, tym trudniej jest mi uwierzyć, że miał on świadomość tego, jak bardzo zignorowany został Wrocław przy wyborze Rady Narodowego Kongresu Nauki. Wśród kilkudziesięciu nazwisk znalazło się tylko jedno naukowca z naszego miasta. Jestem przekonany, że minister nie miał świadomości popełnienia tego kardynalnego błędu przez pracowników jego resortu. Zapewniam Państwa, że będziemy ten błąd wyjaśniać – zaznaczył prof. Marek Ziętek. I dodał, że wrocławska nauka na dofinansowanie zasługuje niewątpliwie. – Jesteśmy istotnym i, co ważne, wciąż rozwijającym się ośrodkiem akademickim. Naukę rozpocznie tu ponownie 120 tysięcy studentów. Staliśmy się też ważnym punktem na akademickiej mapie świata, coraz liczniej przyjeżdżają uczyć się do nas studenci z innych krajów. Jesteśmy atrakcyjni merytorycznie i finansowo.



fot. Adam Zadrzyński



Wrocław to także, co warto podkreślić, ośrodek współpracujący. Wiele z prowadzonych tu projektów stanowi efekt współpracy przedstawicieli kilku jednostek. Współczesna nauka wymaga interdyscyplinarności, często wykraczającej poza ramy naszych uczelni. We Wrocławiu potrafimy tę współpracę rozwijać nie tylko na polu akademickim, ale też biznesowym czy samorządowym i działać na rzecz całego środowiska – konkludował rektor.

W czasie uroczystości została wręczona, po raz pierwszy w historii, Wrocławska Nagroda Naukowa.

Z inicjatywy prezydenta Rafała Dutkiewicza będą ją otrzymywać naukowcy, których badania integrują środowisko akademickie we Wrocławiu. Jako pierwsi nagrodę odebrali profesorowie Politechniki Wrocławskiej: Edward Chlebus i Marek Samoć. – Niech moc lasera będzie z wami – żartował, wręczając wyróżnienie, prezydent Wrocławia, bo to lasery właśnie znajdują się w kręgu naukowych badań prowadzonych przez obu profesorów.

Wykład inauguracyjny, potwierdzający ponadczasowość twórczości Witkacego, wygłosił prof. Janusz

Degler. Następnie w strugach deszczu orszak rektorów i zaproszonych gości w towarzystwie orkiestry wojskowej i straży miejskiej na koniach dotarł do Rynku. Połączone chóry wrocławskich uczelni zgodnie z tradycją odśpiewały *Gaudeamus igitur*. Taneczny rekord długo stał pod znakiem zapytania, ale prowadzący uroczystość Paweł Gołębski nakłonił kilkudziesięciu śmiałków, którzy podjęli wyzwanie i dali z siebie wszystko. Uczestnicy Gry Akademickie Starcie pogodą nie przejmowali się zupełnie. W pełni zaangażowani pokonywali kolejne punkty zadaniowe, walcząc o zwycięstwo. Nagrody były fantastyczne. Rektor zachwalał szczególnie szczoteczki soniczne przekazane przez firmę Philips. Koncert Krzysztofa Zalewskiego obejrzeni nieliczni wytrwali. A szkoda, bo artysta dał z siebie wszystko.

Dalsza część świętowania została przeniesiona do Centrum Kultury Akademickiej i Inicjatyw Lokalnych w Zajezdni Dąbie. Tam rektorzy otrzymali od prezydenta Wrocławia symboliczne klucze do tego miejsca. Po zakończonym remoncie ma to być jedno z ważnych dla środowiska akademickiego miejsc we Wrocławiu. Uniwersytet Medyczny jest jednym z partnerów tego miejsca.



WPIS WARUNKOWY – DOBRODZIEJSTWO CZY PRZEKLEŃSTWO?

prof. dr hab. Adam Szelaąg



fot. Paweł Golusik

Obowiązkiem uczelni i zatrudnionych w niej nauczycieli, a także pozostałych pracowników jest stwarzanie studentom jak najlepszych warunków, po to aby jak najwięcej osób w terminie ukończyło studia i było jak najlepiej przygotowane do zawodu. Takie postępowanie leży w interesie społeczeństwa, a zatem temu powinny być przyporządkowane decyzje organizatorów życia akademickiego.

Najtrudniej zmienia się nasza mentalność i przyzwyczajenia. Od lat w naszym Regulaminie studiów mamy tzw. wpis warunkowy na semestr/rok akademicki, czyli precyzyjnie określając, warunkowe zezwolenie na podjęcie studiów w następnym roku lub semestrze (§ 35). Z nazwy wydawałoby się, że jest to tzw. oczywista oczywistość. Czy jednak tak jest? Na podstawie Regulaminu studiów dziekan w stosunku do studentów, którzy nie uzyskali zaliczeń lub nie zdali wymaganych egzaminów w terminach ustalonych przez rektora w postaci podziału roku akademickiego i wyznaczającego ramy czasowe na ich spełnienie, może podjąć dwie decyzje administracyjne:

1. Skierować do powtarzania przedmiotu
2. Wpisać warunkowo na rok, czyli zezwolić na podjęcie studiów dalej, ale tylko wtedy, gdy zaległości dotyczą jednego przedmiotu, z innymi ograniczeniami dyscyplinującymi studenta wskazanymi w pkt. 3 § 35.

Te mające charakter administracyjny decyzje należą do wyłącznej kompetencji dziekana. Jednak wyznaczanie terminów sesji należy do wyłącznej kompetencji rektora.

Wystarczy znać te kompetencje i przestrzegać ich, by nie popełnić błędów, które w skrajnych wypadkach mogą spowodować niemałe kłopoty, o czym

poniżej, a które przyjdą na pewno, bo to jak zwykle jest kwestią czasu. Dziekan nie ma żadnej podstawy prawnej, aby wyręczać lub zmieniać terminy sesji, które ustalił rektor. Zmianę podziału roku akademickiego może podjąć tylko rektor. Każda decyzja dziekana, która zmienia termin zdawania egzaminu lub uzyskania zaliczenia (popularne tzw. reaktywacje terminów) i wykracza poza terminy wyznaczone przez rektora w tzw. podziale roku akademickiego, jest niezgodna z Regulaminem studiów. Należy pamiętać, że dotyczy to także różnych sytuacji, w tym losowych, w których student na podstawie § 25 Regulaminu uzyskał zgodę na indywidualny rozkład zajęć (IRZ), polegający na określeniu indywidualnych terminów i sposobu realizacji zajęć dydaktycznych. Także w tym przypadku IRZ ustala się na okres nie dłuższy niż rok akademicki, czyli zgodnie z zarządzeniem rektora w tej sprawie. Jak należy postępować, gdy student nie zmieścił się – niezależnie od przyczyny – w przedziałach czasowych sesji wyznaczonych przez rektora? Jeżeli student ma niewielkie zaległości dotyczące jednego przedmiotu lub ma tzw. różnice programowe, to może wystąpić do dziekana o wpis warunkowy z jednoczesnym precyzyjnym określeniem tego warunku, np. zdania zaległego egzaminu z określonego przedmiotu do 30 listopada 2016 r. albo uzupełnienia

różnic programowych w precyzyjnie określonym terminie. Przedmiot nie ma znaczenia, bo student występuje z wnioskiem, gdy nie zdąży z zaliczeniami lub egzaminami w ramach sesji. Jest on dorosłą osobą i jak nikt inny potrafi ocenić swoje zaległości, a znając swoje możliwości, jest w stanie wskazać realny termin, do którego może je nadrobić, np. aby zdać egzamin. Dziekan nie może nakazać złożenia określonego wniosku. Ma jednak wyłączne prawo do podjęcia w tej sprawie decyzji, takiej jaką uzna za słuszną, czyli ma prawo wyrazić zgodę lub nie na wpis warunkowy, pamiętając o tym, że jest to decyzja administracyjna, a to oznacza, że zawsze musi ona posiadać pisemne uzasadnienie (szczególnie ważne przy odmowie), ponieważ od każdej decyzji można się odwołać, do sądu włącznie. Żyjemy w czasach, w których świadomość prawna wzrosła radykalnie, i warto pamiętać, że uzasadnienie decyzji może być przedstawiane w sądzie.

Często zdarza się, że student w wyznaczonym terminie nie spełnia warunku (z różnych przyczyn) i występuje do dziekana o przedłużenie tego terminu. To było dość powszechne. Trzeba podkreślić, że przedłużenie terminu spełnienia tego warunku nie ma podstaw prawnych w Regulaminie studiów. Innymi słowy – skoro nie ma podstawy prawnej, to dziekan nie powinien przedłużyć tego terminu i w każdym takim przypadku, ale wyłącznie na wniosek studenta, może wyrazić zgodę na powtarzanie semestru lub roku, a de facto wyłącznie niezaliczonego przedmiotu. Aby zrozumieć dalsze wywody, trzeba pamiętać, że za powtarzanie przedmiotu uczelnia pobiera opłatę wynoszącą nawet kilka tysięcy złotych, a za wpis warunkowy – nie. A zatem decyzja dziekana ma ogromne znaczenie finansowe zarówno dla studenta, jak i dla uczelni. I to jest kluczowe. Należy podkreślić jeszcze raz, że żadne przepisy prawne nie pozwalają na przedłużenie terminu spełnienia przez studenta warunku. Można powiedzieć, ale co lub kto zabroni? Otóż przepisy precyzyjnie wskazują, co dziekan ma w tym przypadku zrobić. Nie dają mu wyboru. Dziekan na wniosek studenta może wyrazić zgodę na powtarzanie przedmiotu lub roku, a jeśli student nie występuje z wnioskiem, to musi skreślić go z listy studentów. Przedłużenie terminu spełnienia warunku pozbawia uczelnię należnych jej środków i to w sposób bezprawny. Jak widać, z drobnej sprawy można mieć duże kłopoty, bo pozbawienie instytucji publicznej należnych jej środków jest przestępstwem, z którego na ogół nie zdajemy sobie sprawy.

Jak zwykle do czasu. Warto też podkreślić inny aspekt sprawy. Jeżeli ktoś naraża drugą osobę na nieuzasadnione koszty, to może zostać posądzony o wyłudzenie. Nieuzasadnioną decyzją narażającą studenta na zbędne koszty jest ta, w której student

“Należy podkreślić jeszcze raz, że żadne przepisy prawne nie pozwalają na przedłużenie terminu spełnienia przez studenta warunku”

otrzymuje zgodę na wpis warunkowy, a jako warunek ma obowiązek powtórzenia przedmiotu. Moim zdaniem jest to całkowite nieporozumienie, gdyż w jednej decyzji administracyjnej dziekan umieszcza dwie całkowicie oddzielne i różne decyzje administracyjne, wzajemnie się wykluczające, dając sobie (uczelni) furtkę do pobrania od studenta nienależnych uczelni środków. To potoczne przegięcie w drugą stronę. Kiedy zatem warunek? Jest kilka możliwości, ale wszystkie sprowadzają się do tego, że student może nadrobić zaległości bez potrzeby powtarzania całego kursu przedmiotu. Jeżeli student odbył cały kurs danego przedmiotu i go zaliczył, ale nie zdążył nauczyć się w ramach danego roku akademickiego, bo na dany przedmiot potrzebuje po prostu więcej czasu, to powinien otrzymać dodatkową szansę, w postaci „czwartego” terminu, który wyznacza dziekan, uwzględniając prośbę studenta. Nie ma większego znaczenia, czy student chorował, czy przedmiot jest zbyt trudny i obszerny. Tak jak nie wszyscy mają zdolności do języków lub matematyki, tak nie wszyscy są w stanie się nauczyć w tym samym czasie wszystkich przedmiotów. W tych właśnie przypadkach z pomocą przychodzi wpis warunkowy, ale jest on tylko dla tych, którzy go wykorzystają. Niespełnienie określonego warunku w skrajnych przypadkach stwarza niebezpieczeństwo straty aż 2 lat, i o tym należy pamiętać, wnioskując lub wyrażając zgodę i wyznaczając termin spełnienia tego warunku. Należy pamiętać, że powtarza się cały przedmiot, a nie jego część, na to zaś potrzeba czasu, którego może zabraknąć, gdy decyzja o powtarzaniu przedmiotu zapadnie np. w połowie semestru. W efekcie w skrajnych przypadkach możliwe może być powtarzanie przedmiotu w nowym cyklu dydaktycznym. Wpis warunkowy jest jednak szansą dla studenta, bo uzyskuje on dodatkowy termin i czas, który może zasugerować; dzięki temu uzyskuje realny wpływ na nadrobienie zaległości i wyjście z kłopotów bez konieczności kosztownego powtarzania przedmiotu.

JAKOŚĆ JEST PROCESEM. PRACUJEMY NA NIĄ WSZYSTCY

Monika Maziak



fot. Adam Zadrzywlski

Ta praca nigdy się nie kończy. Kiedy naprawi się w jednym miejscu, zmieniają się okoliczności i poprawiać trzeba w innym. Ten proces wymaga nieustannej pracy zespołowej – podkreślają dr n. med. Bartłomiej Stańczykiewicz, kierownik Działu Organizacji Dydaktyki, oraz dr n. med. Katarzyna Połtyn-Zaradna, była pełnomocnik rektora ds. jakości kształcenia. Szanse na sukces są tylko wtedy, gdy w proces zaangażuje się cały zespół ludzi.

– To był rok bardzo intensywnej pracy, ale tak naprawdę wciąż jesteśmy na początku drogi. Cieszę się, że ruszyliśmy we właściwym kierunku – mówi dr Katarzyna Połtyn-Zaradna. Wiele udało się zrobić. Nad efektem pracował cały sztab ludzi od prorektora ds. dydaktyki, dziekanów, przez kierowników poszczególnych działów, biuro ds. jakości kształcenia, uczelniane i wydziałowe zespoły ds. jakości kształcenia, nauczycieli po samych studentów, którzy włączali się przez ankiety czy zgłaszanie problemów

na skrzynkę – bez nich nic byśmy nie zrobili. Ogromnie za to dziękuję – dodaje Połtyn-Zaradna.

NIE DONOSIMY – POPRAWIAMY

– Jakość kształcenia to nie tylko sylabus, choć sylabusy też poprawialiśmy, to również komfort nauki – podkreśla dr Bartłomiej Stańczykiewicz. Dobrze to widać od czasu uruchomienia Skrzynki Jakości Kształcenia. W założeniu miało powstać narzędzie, które usprawni przepływ informacji. Trzeba działać

szybko. Sprawy są gruntownie analizowane. Są to rzeczy różnej rangi – od źle ułożonego planu, przez informacje o braku konkretnych podręczników w bibliotece po trudne przejścia z wykładowcami. W takich przypadkach powoływane są specjalne komisje. Czasem jest tak, że te zgłoszenia pomagają w negocjacjach i okazuje się, że jedną decyzją można niezwykle ułatwić społeczności akademickiej życie, jak choćby stworzenie innego przejścia w szpitalu zakaźnym – niby drobiazg, a studenci nie mogli wywalczyć potrzebnego im usprawnienia. – Nikt z nas nie miał szans wpaść na to, że taki problem w ogóle istnieje – podkreśla dr Połtyn-Zaradna, była pełnomocnik rektora ds. jakości kształcenia. – Nie wiemy o wszystkim, a wszystkim nam zależy na tym, aby proces kształcenia stale doskonalić – dodaje dr Bartłomiej Stańczykiewicz. – Z problemami musimy się zmierzyć i nieustannie starać się je rozwiązywać. W związku z tym ta skrzynka ma sens, bo udowodniliśmy, że jest realne przełożenie na zgłaszane problemy, choć nie wszystkie z nich jesteśmy w stanie rozwiązać natychmiastowo – podkreśla była pełnomocnik rektora ds. jakości kształcenia. Nie byłoby to także możliwe, gdyby nie ogromne wsparcie społeczności akademickiej. Ponadto często na skrzynkę wpływają też pochwały, jej użytkownicy dzielą się rzeczami, które się im podobają i za które są wdzięczni. – To budujące – zgodnie przyznają Połtyn-Zaradna i Stańczykiewicz.

ZMIENIAMY NA LEPSZY MODEL

– Przy wdrażaniu modelu jakości kształcenia dużą wagę przykładamy do współpracy z partnerami spoza uczelni. Do powołanych zespołów dołączyli interesariusze zewnątrzni – przedstawiciele zawodów, do których przygotowujemy naszych studentów. Będą konsultować jakość kształcenia, byśmy jeszcze lepiej dostosowywali program kształcenia do zapotrzebowania rynku – wyjaśnia dr Bartłomiej Stańczykiewicz. Najwięcej negatywnych emocji wzbudza papierowa wersja ankiety SONA, stąd chcieliśmy już w ostatnim roku akademickim przeprowadzać ją w wersji elektronicznej. Jednakże BAZUS nam to skutecznie uniemożliwił – opowiada dr Katarzyna Połtyn-Zaradna. – W pewnym momencie wpadliśmy na pomysł, żeby wykorzystać system Talent Plus. Konieczne było stworzenie odpowiedniego rozszerzenia.

Dostaliśmy na nie zgodę władz i zaczęła się mozolna praca nad wdrożeniem. Nie ułatwiała nam sprawy specyfika uczelni, w której jest wielu dydaktyków. Na przełomie czerwca i lipca bieżącego roku przeprowadziliśmy pilotażowo pierwszą elektroniczną ankietyzację, oceniającą jakość kształcenia na uczelni wśród studentów i nauczycieli akademickich. Ci ostatni mieli możliwość wypowiedzenia się także o warunkach, w jakich pracują. – Ankieta wywoływała spore emocje. Niepotrzebnie. Jej celem nie jest upublicznianie wyników i szukanie czarnych owiec. Ma nam pomóc w rozwiązywaniu problemów – stwierdza dr Połtyn-Zaradna. – Czasami trzeba je sobie po prostu uświadomić, by łatwo naprawić rzeczy utrudniające życie. Wystarczy zmienić godziny pracy dziekanatu przez dwa dni w tygodniu i już niekorzystna ocena zmienia się na pozytywną – podkreśla dr Bartłomiej Stańczykiewicz. – Liczymy, że dzięki systemowi Talent Plus uda się w najbliższym czasie zastąpić papierową formę ankiety SONA, a studenci i pracownicy będą mogli wypełnić ją w wersji elektronicznej. – Mamy nadzieję, że zachęci to naszych studentów do udziału w badaniu. Ich zdanie ma tutaj naprawdę duże znaczenie – deklaruje dr Katarzyna Połtyn-Zaradna.

MENTORING – NIE CONTROLLING

– Hospitacje – to słowo, które warto odczarować. Część z nich jest organizowana planowo, część jest efektem interwencji. Marzy mi się sytuacja, gdy młodzi dydaktycy będą wyczekiwać na hospitacje, by dostać informację zwrotną, w czym są świetni, ale też po wskazówki, jak mają się rozwijać; co mogą zrobić lepiej, co poprawić i udoskonalić. Mentoring – nie controlling; taka powinna być idea – tłumaczy dr Katarzyna Połtyn-Zaradna. – Hospitacje służą też sprawdzeniu, w jakich warunkach lokalowych prowadzone są zajęcia. Czasem dają koronne argumenty pozwalające na przeprowadzenie remontów. Jakość nie jest dana na zawsze. Jest procesem, który wymaga ogromnego nakładu pracy. Jesteśmy na początku tej drogi. Dużo zrobiliśmy, wciąż wiele pozostało do zrobienia. Najważniejsze, żebyśmy poczuli się odpowiedzialni za to, w jaki sposób przygotowujemy studentów. Wiele od tego zależy.

TEN ZABIEG DAJE SZANSE NA NORMALNOŚĆ

Monika Maziak

Alina Waszczyńska ma 75 lat i niewydolność serca. Niedawno nie była w stanie wejść na 1. piętro. Dziś porusza się normalnie. Wszystko za sprawą nowatorskiego zabiegu przeprowadzonego w 4. WSK zgodnie z pomysłem prof. Piotra Ponikowskiego.



fot. Adam Zadrzywiński

– Dzisiejsza medycyna wymaga współpracy przedstawicieli różnych dyscyplin, połączenie wiedzy i umiejętności kardiologów i chirurgów daje możliwość realizacji koncepcji, które niedawno uważaliśmy za nieosiągalne. Pojedynczo natrafiamy na granice naszych możliwości, współdziałając, znacząco je przesuwamy – tłumaczył prof. Dariusz Janczak.

Podkreślił, że ablacja nerwu trzewnego, którą zastosowano u pani Aliny, jest zabiegiem stosowanym od dawna. Kierownik Kliniki Chirurgicznej 4. Wojskowego Szpitala Klinicznego przyznał nawet, że 30

lat temu napisał pracę doktorską na ten temat. Nowatorstwo w tym przypadku polegało na zastosowaniu znanej procedury w zupełnie innej chorobie. Chorzy z niewydolnością serca do tej pory nie byli jej poddawani. – A to już – podkreślał prof. Janczak – zasługa pomysłodawcy całego projektu – prof. Piotra Ponikowskiego.

– Zabieg przeprowadzono na świecie czterokrotnie – wyjaśniał prorektor ds. nauki Uniwersytetu Medycznego. – Dwa przypadki operowano w Pradze, dwa u nas. Wrocław wybrał pacjentów w trudniejszym stanie. Nie wyobrażacie sobie państwo nawet, jak



fot. Adam Zadrzywlski

bardzo niewydolność serca utrudnia życie. Chorzy nie są w stanie przejść korytarza, wejście na schody graniczy z cudem, ich życie jest udręką - wyjaśniał kierownik Kliniki Kardiologii 4. WSK. - Ta metoda wciąż, podkreślam, eksperymentalna i testowana, przeznaczona jest dla ludzi starszych, którym żadne ilości leków nie są już w stanie poprawić samopoczucia. Nie możemy im obiecać przedłużenia życia, ale na pewno możemy poprawić jego jakość i sposób, w jaki będą funkcjonować. Dostają nowe możliwości - mówił prof. Ponikowski.

- Zmiany są niesamowite - przyznaje uczestniczący w zabiegu dr Robert Zymliński. - Pani Alina była w bardzo ciężkim stanie; do tej pory nigdy nie widzieliśmy, żeby się uśmiechała - dodaje lekarz.

I podkreśla, że przeprowadzanie zabiegów w dwóch ośrodkach pozwala zwiększyć wiarygodność osiągniętych wyników; dane z Wrocławia i Pragi są porównywane. Ta metoda daje duże nadzieje.

- Zabieg wymaga niezwyklej precyzji w odnalezieniu nerwu i przecięciu go na odpowiedniej wysokości. Dla doświadczonego chirurga nie jest to skomplikowana procedura, ale to doświadczenie jest tu warunkiem koniecznym - podkreśla prof. Dariusz Janczak. - Ktoś niedoświadczony, bez odpowiedniego przygotowania nie dość, że nie przyniosłby pacjentowi poprawy, to jeszcze naraził go na niewyobrażalne cierpienia - dodaje profesor Janczak.

- Badania będą kontynuowane. Do końca roku chcemy zoperować 5 pacjentów - zdradza prof. Piotr Ponikowski. - To, że możemy zmieniać medycynę i robić tego typu rzeczy, jest efektem dobrej współpracy pomiędzy Uniwersytetem Medycznym a 4. Wojskowym Szpitalem Klinicznym. To dobre połączenie, a współpraca przynosi efekty w postaci nowatorskich zabiegów. Nie zamierzamy poprzestać na tym jednym - zapowiada prorektor ds. nauki.

fot. Adam Zadrzywlski



WYDARZENIA

KONFERENCJE, ZJAZDY, SEMINARIA

PASJONUJĄCE PERSPEKTYWY

Katarzyna Kozłowska

Jaki jest limit punktów na kierunek lekarski? Co można robić po zdrowiu publicznym? Ile osób przypada na jedno miejsce na dietetyce? To wybrane pytanie, na które odpowiadaliśmy przyszłym maturzystom.

Przez dwa dni Centrum Kongresowe Politechniki Wrocławskiej zostało opanowane przez dolnośląskich uczniów, którzy przybyli do Wrocławia na Salon Maturzystów Perspektywy 2016. Nie zabrakło wykładów, spotkań ze studentami czy pracownikami polskich i zagranicznych uczelni. Dla przyszłych maturzystów przygotowano 44 stanowiska, w tym jedno zajmowane przez naszą uczelnię. W tym roku nasze stanowisko było wyjątkowe, co zawdzięczamy przedstawicielom wydziałowych komisji rekrutacyjnych, pracownikom Działu Spraw Studenckich i naszym studentom, którzy pełnili dyżury podczas

Salonu Maturzystów. Z pewnością ich obecność miała wpływ na jakość udzielanych odpowiedzi. Dział Spraw Studenckich przygotował ciekawostki i zagadki medyczne dla uczniów, Wydział Nauk o Zdrowiu zadbał o dodatkowe materiały promocyjne, Wydział Lekarski oraz Wydział Farmaceutyczny z o. Analityki Medycznej przygotowały praktyczne informacje dla przyszłych studentów. Na uczestników Salonu czekały magnesy z anatomicznym sercem, przyciągając do studiowania na UMW.

KURS CME „INTERVENTIONAL NEPHROLOGY” – SYMULACJE MEDYCZNE W PRAKTYCE

dr hab. Mariusz Kusztal

Za nami kurs nefrologii interwencyjnej, pierwszy taki w Polsce i jeden z nielicznych z tego zakresu w Europie. Główne tematy to dostęp naczyniowy do hemodializy, nadzór nad przetoką dializacyjną, powikłania infekcyjne i nieinfekcyjne związane z dostępem oraz biopsje nerek.



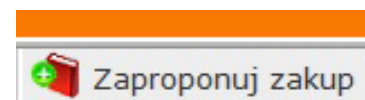
„Interventional nephrology CME course”, zorganizowany w dniach 29–30 września, z inicjatywy dr. hab. Mariusza Kusztala przygotowała platforma młodych nefrologów (YNP), afiliowana przy Europejskim Towarzystwie Nefrologicznym (ERA-EDTA). Kurs uzyskał akredytację Europejskiej Unii Specjalistów Medycznych (UEMS), która przyznała 11 punktów CME (EACCME), i w zamyśle miał się wyróżniać praktycznym charakterem – umożliwiać interakcję między młodymi nefrologami a doświadczonymi ekspertami o międzynarodowej renomie. Przyciągnął 75 młodych lekarzy, z czego prawie połowa przybyła z zagranicy (m.in. z Węgier, Łotwy, Belgii, Hiszpanii, Portugalii, RPA, Bangladeszu). Z kolei w warsztatach, ciesząc się największym zainteresowaniem (lista zamknięta na miesiąc przed terminem kursu), wzięło udział 34 lekarzy. Prof. Marian Klinger, kierownik Kliniki i Katedry Nefrologii i Medycyny Transplantacyjnej, podczas otwarcia kursu nieco zaskoczył młodszą część audytorium, przypominając historyczne zasługi Kliniki w wytwarzaniu dostępu naczyniowego. Profesor nawiązał do pracy prof. Tomasza Szepietowskiego i wsp. dotyczącej dostępu naczyniowego dla celu hemodializy z 1969 r. („Wyniki stosowania sztucznej przetoki tętniczo-żylnej Scribnera”. „Pol. Przegl. Chir.”, 1969; 41,907). Kursanci uczestniczyli w interesujących sesjach prowadzonych przez specjalistów z zakresu chirurgii, nefrologii, radiologii i kardiologii z różnych zakątków Europy. Dr Jose Ibeas (Hiszpania) w swoim wykładzie o znaczeniu symulacji medycznych porównywał praktyczne kształcenie podyplomowe lekarzy do szkolenia pilota, który zanim zasiądzie za sterami prawdziwego samolotu, w kabinie symulatora wielokrotnie powtarza kolejność procedur wymaganych przed lotem i w jego trakcie. Przytaczano wiele dowodów na przydatność technik symulacji w kontekście bezpieczeństwa pacjenta i lekarza. Podczas sesji przypadków z zakresu dostępu naczyniowego młodzi lekarze prezentowali sytuacje kliniczne z przesłaniem edukacyjnym, a najlepsze z nich zostały nagrodzone. Dwudniowy kurs podzielony był na część wykładową i praktyczną („hands on”). W części wykładowej aktywność słuchaczy poza dyskusją po każdym wystąpieniu rozbudzana była przez quiz z głosowaniem w czasie rzeczywistym za pomocą smartfonów. Prelegent wyświetlał pytanie dotyczące strategii postępowania (lub sprawdzające wiedzę), a uczestnicy po zalogowaniu na stronie platformy internetowej anonimowo na nie odpowiadali. W ciągu minuty wszyscy poznawali wynik, a wykładowca w razie potrzeby mógł go skomentować. W poobiedniej części praktycznej uczestnicy mogli pod nadzorem wykonać ocenę nerek w USG, biopsję gruboigłową nerki na modelu biologicznym (preparowane elementy wieprzowe), implantację cewnika centralnego do hemodializy na

podstawie relacji anatomicznych i/lub pod kontrolą aparatu USG (fantomy), podskórną tunelizację cewnika techniką antegrade lub retrograde (model indyjski). Dużym zainteresowaniem cieszyło się nakłuwanie sztucznych naczyń zatopionych w zestalonym roztworze przeziernym dla ultradźwięków. Ponadto uczestnicy mogli pod nadzorem dr. Tomasza Gołębiowskiego samodzielnie wykonać anastomozę (jak w przetoce tętniczo-żylnej) na wcześniej przygotowanych naczyniach wieprzowych. W drugim dniu kursu ćwiczone mapowanie naczyń z użyciem USG, uczono jak odróżnić przetokę dojrzałą od niedojrzałej. Dr Krzysztof Letachowicz i instruktorzy prowadzili szkolenie z ultrasonografii przetoki do dializ, a następnie ćwiczone umiejętność badania u zaproszonych wcześniej pacjentów. Wydarzenie wspierało kilka towarzystw naukowych mających w statucie podobne lub uzupełniające cele: Vascular Access Society (VAS), European Renal Association (ERA-EDTA), Polskie Towarzystwo Nefrologiczne, a także stowarzyszenie ProRenis. Swoją obecnością zaszczytili kurs m.in. prezydent ERA-EDTA prof. Andrzej Więcek, prezydent elekt VAS prof. Jan Malik (Czechy), redaktor naczelny „Journal of Vascular Access” – prof. Maurizio Gallieni (Włochy). Kurs „Interventional nephrology” był świetną okazją do promowania naszej uczelni, naszego miasta i Polski. Z kolei wrażenia po kursie utwierdzają nas w słuszności i konieczności rozbudowywania technik i centrów symulujących sytuacje kliniczne. Niezwykle ważną rolę podczas symulacji medycznych ma do odegrania doświadczony praktyk (klinicysta), wskazujący różnice w stosunku do sytuacji rzeczywistych, a czasami potrafiący udoskonalić model symulacyjny.



NOWA FUNKCJONALNOŚĆ W OPAC

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych czytelników, Biblioteka UMW wprowadziła opcję elektronicznego składania dezyderat (propozycji zakupu książek) poprzez interaktywny formularz elektroniczny w OPAC WWW.



Po zalogowaniu w zakładkach jest widoczna nowa opcja „Zaproponuj zakup”.

Zaproponuj zakup

Dane zakupu

Autor		•
Tytuł		•
Wydawnictwo		
Rok wydania		
ISBN		
Koszt zakupu		
Uwagi		

Dane do kontaktu

E-Mail	
Telefon	

Wprowadź kod z obrazka



• - Wartości wymagane

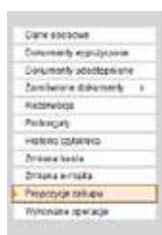
Dezyderaty może składać tylko czytelnik zarejestrowany w systemie. Jeżeli w danych osobowych czytelnika są wprowadzone informacje, takie jak adres e-mail czy numer telefonu, to są one automatycznie zaciągane z systemu do formatki dezyderaty. Jeśli brak tych informacji – można je wprowadzić.

Po prawidłowym wypełnieniu formularza i wybraniu opcji „Wyślij” dane zostają automatycznie przesłane do Oddziału Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, a w zakładce „Konto” jest widoczny rejestr dezyderat wraz z ich aktualnym statusem. Poprzez status Biblioteka przekazuje zgłaszającemu informację o realizacji bądź odrzuceniu propozycji zakupu (przyjęta, odrzucona, zrealizowana, zgłoszona).

Po przesłaniu dezyderaty nie ma już możliwości jej edytowania.

Każda z propozycji będzie analizowana pod kątem możliwości realizacji, przydatności w zbiorach Biblioteki, ilości egzemplarzy, dostępności środków finansowych.

W związku z wdrożeniem w systemie bibliotecznym funkcjonalności „Dezyderaty czytelników” obecna formatka propozycji zakupu książek (dostępna ze strony internetowej Biblioteki) będzie aktywna tylko do końca 2016 roku.



Zgłoszenia propozycji zakupu			
Lp.	Opis	Data zgłoszenia	Status
1.	Farmakologia człowieka i choroby, T. 1, red. Norbert G. Kucinski	12/10/2016 11:35:33	Odrzucona
2.	Skuteczność i podział, Tomasz A. Krawiec	12/10/2016 11:41:22	Przyjęta

ZAPRASZAMY NA NOWY CYKL SZKOLEŃ Z PROGRAMU MENDELEY

Po wakacyjnej przerwie uruchamiamy kolejne szkolenia z obsługi programu Mendeley. Najbliższe odbędzie się już 28 października. Przypominamy, że Biblioteka UMW przystąpiła do trzyletniego projektu Mendeley Institutional Edition (MIE), który obejmuje rozszerzoną wersję programu Mendeley o nazwie Mendeley Premium, przeznaczoną dla pracowników i studentów instytucji naukowych. Dzięki licencji MIE pracownicy i studenci naszej uczelni mają możliwość bezpłatnego rozszerzenia konta Mendeley do wersji Premium.



Osoby zainteresowane zdobyciem podstawowych umiejętności z obsługi tego programu zapraszamy na naszą stronę internetową, gdzie zamieszczone są terminy szkoleń oraz formularz rejestracji: bg.umed.wroc.pl/mendeley. Serdecznie zapraszamy!

Wspomnienie o dr Marii Kordas (1952-2016)

Maria Kordas, pracownik Biblioteki Głównej UMW, odeszła od nas 5 października 2016 roku w wieku 64 lat.

Maria urodziła się 10 stycznia 1952 r. w Czarnkowie w woj. poznańskim, tam też ukończyła szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. W latach 1972–77 studiowała na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa.

W 1977 r. podjęła pracę w bibliotece zakładowej Instytutu Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej we Wrocławiu, a później w bibliotece Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej. W 1982 r. złożyła przed Komisją Egzaminacyjną dla Bibliotekarzy Dyplomowanych przy Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki egzamin uprawniający do ubiegania się o stanowisko bibliotekarza dyplomowanego. W 1987 r. została mianowana adiunktem bibliotecznym. W tym też roku uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie przedłożonej rozprawy doktorskiej „Socjologia edytorstwa,” napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Trzynadlowskiego.

W latach 1993–1996 pracowała w bibliotece Zakładu Historii Medycyny i Farmacji. Uczestniczyła w konferencjach naukowych, odbyła kilka staży, w tym trzymiesięczny w Wellcome Unit for History of Medicine w Oxfordzie. Od 2004 r. pracowała w Bibliotece Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego naszej uczelni, a od 2009 r. w Bibliotece Głównej. Jest autorką 29 publikacji z zakresu historii medycyny i stomatologii oraz humanistycznych aspektów współczesnej medycyny. W 1988 r. otrzymała nagrodę JM Rektora.

W pracy była pogodną i życzliwą koleżanką. Wytchnienie po pracy odnajdowała w spotkaniach z dziećmi i wnukiem, w podróżach, w zajmowaniu się swoim ulubionym zwierzęciem.

Maria Kordas była związana ze społecznością osiedlową i parafialną. Angażowała się w działalność społeczną i pomoc osobom potrzebującym wsparcia. Współpracowała z Polskim Czerwonym Krzyżem, parafią i Radą Osiedla Ołtaszyn.

5 października nie przyszła do pracy, nie odebrała telefonu, nie oddzwoniła. Odeszła za wcześnie, za szybko i nieoczekiwanie. Marysiu, będzie nam Ciebie brakowało.

Koleżanki i koledzy z Biblioteki Głównej UMW



KALENDARIUM

Medal dla rektora

Obaj – byli i obecny – rektorzy wręczyli prof. Markowi Ziętkowi odznakę Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. To podziękowanie dla rektora za wieloletnią, udaną współpracę naszych uczelni. Otrzymują je osoby szczególnie zaangażowane w budowanie prestiżu Uniwersytetu Przyrodniczego. Odznaka wręczona została w czasie uroczystej Inauguracji Roku Akademickiego 2016/2017.



fot. Adam Zadrzywlski

Złoty Skalpel

Prof. Artur Pupka, Zakład Chirurgii Endowaskularnej Katedry Chirurgii Naczyniowej, Ogólnej i Transplantacyjnej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, znalazł się w ścisłym finale ogólnopolskiego konkursu Złoty Skalpel 2016. Docenione zostało „Małoinwazyjne leczenie naczyniowych i neurologicznych postaci zespołu uciskowego górnego otworu klatki piersiowej przez zastosowanie częściowej resekcji I żebra”.

Diamentowe granty

Łukasz Gojny z Wydziału Lekarskiego i Joanna Wawryka – Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Analityki Medycznej – zostali laureatami Diamentowego Grantu przyznawanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.



Diamentowy
Grant

IFMSA nagrodzone

Byli bezkonkurencyjni. Studenci z Oddziału Wrocław IFMSA-Poland otrzymali Nagrodę Publiczności Wrocławskich Dni Promocji Zdrowia. Wygrali z miażdżącą przewagą. Nasi studenci zostali też zwycięzcą Plebiscytu na Przyjaciela Zdrowia Wrocławskich Dni Promocji Zdrowia zorganizowanego przez Centrum Rozwoju Społecznego oraz Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Najszybszy wśród lekarzy

Dominik Samotij, asystent w Katedrze i Klinice Dermatologii, Wenerologii i Alergologii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, już czwarty rok z rzędu nie miał sobie równych wśród lekarzy startujących w Mistrzostwach Polski w Maratonie. Nasz reprezentant ukończył bieg w ścisłej czołówce, plasując się na 12. pozycji w klasyfikacji generalnej z czasem 2 godzin, 39 minut i 48 sekund. Linie mety tej edycji poznańskiego maratonu przekroczyło 5934 zawodników.



fot. Justyna Szczęch



fot. Adam Zadrzywlski

Ciepła promieniuje ciepłem

Są razem od roku. Korzystający z Centrum Spotkań na Ciepłej uczestnicy projektu MeetingDem z dużą otwartością przyznają, że to miejsce uratowało im życie. Idea Domów Spotkań narodziła się w Holandii. Wrocław jest pierwszym miastem w Polsce, w którym takie miejsce powstało. Wszystko dzięki finansowanemu z europejskich pieniędzy projektowi MeetingDem. Pod kierownictwem prof. Joanny Rymaszewskiej prowadzą go naukowcy z Zakładu Psychiatrii Konsultacyjnej i Badań Neurobiologicznych w Katedrze Psychiatrii. We współpracy z wrocławskim MOPS-em stworzyli oni niezwykle miejsce aktywizacji osób z lekkim i umiarkowanym otępieniem. 28 września wspólnie świętowali rok istnienia.

STOPNIE I TYTUŁY

29 września 2016 r. Rada Wydziału Lekarskiego nadała stopień naukowy doktora i zatwierdziła uzyskanie tyt. doktora nauk medycznych:

- mgr biotechnologii Aleksandra Barbara Kuzan: „Charakterystyka wybranych czynników i wskaźników biologicznych, mających udział w degradacji biostruktury ścian naczyń krwionośnych w przebiegu miażdżycy”
- lek. Patrycja Łucja Leśnik: „Ocena wpływu okołooperacyjnej terapii płynowej na funkcję nerek”
- mgr inż. technologii chemicznej Renata Małgorzata Wawrzaszek: „Projekt i wykonanie kleju syntetycznego do zastosowań medycznych”

29 września 2016 r. Rada Wydziału Lekarskiego nadała stopień naukowy doktora habilitowanego:

- dr Katarzyna Maria Skórkowska-Telichowska – temat rozprawy habilitacyjnej: Cykl ośmiu publikacji powiązanych tematycznie pt.: „Ocena efektów zastosowania opatrunków na bazie modyfikowanego genetycznie lnu w gojeniu przewlekłych owrzodzeń o różnej etiologii u ludzi”

21 września 2016 r. Rada Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego nadała stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk medycznych w dyscyplinie medycyna:

- lek. Monika Wiktoria Pfanhauser: „Ocena zmian okołooperacyjnych stężeń tkankowego aktywatora plazminogenu, jego inhibitora oraz D-Dimerów u chorych z tętniakiem aorty brzusznej leczonych metodą klasyczną i wewnątrznacyniową”
- lek. Joanna Wiktoria Przeździecka-Dołyk: „Ocena wpływu krótkotrwałego niedokrwienia siatkówki na funkcje widzenia u pacjentów poddawanych zabiegom endarterektomii lub plastyki przezskórnej tętnicy szyjnej wewnętrznej”
- lek. Marta Siomkajło: „Profil aminokwasowy surowicy jako marker zespołu metabolicznego”
- lek. Justyna Chojdak-Łukasiewicz: „Ocena wzajemnych korelacji zaburzeń funkcji poznawczych, stężenia białka tau i amyloidu u osób z chorobą Parkinsona”
- lek. Marta Waliszewska-Prosół: „Czynność bioelektryczna mózgowia oceniana za pomocą wzrokowych i słuchowych pniowych potencjałów wywołanych u pacjentów z chorobą Hashimoto”
- lek. Monika Heisig: „Aspekty kliniczne i genetyczne świądu mocznicowego”

Z PRAC SENATU

Na posiedzeniu Senatu UMW w dniu 28.09.2016 r. podjęto następujące uchwały:

- Uchwała nr 1683 w sprawie powołania komisji skrutacyjnej do obsługi posiedzenia Senatu UMW w dniu 28 września 2016 r.
- Uchwała nr 1684 w sprawie powołania komisji skrutacyjnej do obsługi posiedzeń Senatu na kadencję 2016 – 2020
- Uchwała nr 1685 w sprawie wyboru organizatorów stałych komisji senackich na kadencję 2016 – 2020
- Uchwała nr 1686 w sprawie zatrudnienia dr hab. Marzenny Bartoszewicz na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Mikrobiologii Farmaceutycznej i Parazytologii, Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu
- Uchwała nr 1687 w sprawie zatrudnienia dr hab. Ewy Gorczyńskiej na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze i Klinice Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej UMW
- Uchwała nr 1688 w sprawie wyrażenia zgody na ponowne zatrudnienie na stanowisku profesora wizytującego w Zakładzie Ekonomiki i Jakości w Ochronie Zdrowia Katedry Zdrowia Publicznego na Wydziale Nauk o Zdrowiu.
- Uchwała nr 1689 w sprawie zmiany uchwały nr 1626 Senatu UMW z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie powołania Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej na rok akademicki 2016/2017
- Uchwała nr 1690 w sprawie powołania Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów
- Uchwała nr 1691 w sprawie zatwierdzenia wzorów umów o warunkach odpłatności za usługi edukacyjne oraz innych opłat związanych z odbywaniem studiów w formie stacjonarnej, niestacjonarnej przez studentów oraz cudzoziemców przyjętych na studia na zasadach odpłatności prowadzonych w języku polskim/obcym
- Uchwała nr 1692 w sprawie zmiany uchwały nr 1631 Senatu UMW z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie limitów przyjęć na I rok studiów w roku akademickim 2016/2017 na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu
- Uchwała nr 1693 w sprawie wyrażenia zgody na zakup nowej aparatury i sprzętu medycznego przez Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu
- Uchwała nr 1694 w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny nowej aparatury i sprzętu medycznego przez Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu
- Uchwała nr 1695 w sprawie zmian w Statucie Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu oraz przyjęcia jednolitego tekstu Statutu.